

Sygnatura akt I C 785/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Konin, dnia 10-09-2014 r.

Sąd Okręgowy w Koninie Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSO Angelika Lewandowska

Protokolant: Konrad Gajdziński

po rozpoznaniu w dniu 10-09-2014 r. w Koninie

sprawy z powództwa J. M.

przeciwko (...). w W.

o zapłatę

1. Zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 30.000 (trzydzieści tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 06.01.2012 r. do dnia zapłaty.
2. Oddala powództwo w pozostałym zakresie.
3. Zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 897,87 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.
4. Nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Koninie):
  - od powódki z zasądzonych roszczenia kwotę 2755 zł,
  - od pozwanego kwotę 1653 zł.

Angelika Lewandowska

Sygn. akt I C 785/13

## UZASADNIENIE

Powódka J. M. wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) w W. kwoty:

-55 000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w związku ze śmiercią matki S. K. wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwoty 50 000 zł od dnia 06.01.2012 r. do dnia zapłaty a od kwoty 5000 zł od dnia doręczenia pozwanemu pozwu do dnia zapłaty;

- 25 000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w związku ze śmiercią siostry H. S. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 06.01.2012 r. do dnia zapłaty a także o zasądzenie kosztów procesu. W uzasadnieniu powódka wskazała, że w dniu 30.06.2002 r. doszło do wypadku drogowego, w którym zginęła matka i siostra powódki. Pojazd sprawcy wypadku ubezpieczony był w chwili zdarzenia od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym towarzystwie. Powódka wywodziła, że kwota zadośćuczynienia powinna być odpowiednia, to znaczy rekompensować doznaną krzywdę za naruszenie prawa do życia w rodzinie oraz ból po stracie osoby bliskiej. Jako podstawę żądania

powódka wskazała art. 448 kc w zw. z art. 24 § 1 kc. W odpowiedzi na pozew pozwany(...) w W. wniósł o oddalenia powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwany potwierdził, że sprawca wypadku posiadał wykupione w pozwanym zakładzie ubezpieczeń ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów. Zarzucił jednak, iż kwestionuje żądanie pozwu zarówno co do zasady jak i wysokości. Uzasadniając swoje stanowisko pozwany podniósł, iż do chwili wprowadzenia do kodeksu cywilnego instytucji zawartej w § 4 art. 446 kc system polskiego prawa nie przewidywał żadnej podstawy prawnej dla zasądzenia zadośćuczynienia za krzywdy doznane na skutek śmierci osoby bliskiej. Zdaniem pozwanego zasądzenie zadośćuczynienia na rzecz powódki w związku z naruszeniem dóbr osobistych stanowi obejście przepisów obowiązującego prawa. Z ostrożności procesowej pozwany zarzucił, że roszczenie powódki uznać należy za wygórowane. Pozwany zakwestionował również zasadność zasądzenia odsetek od dnia wskazanego w pozwie i wskazał, że powinny być one zasądzone od dnia wyrokowania.

### **Sąd ustalił, co następuje:**

S. K. była matką powódki, a H. S. jej siostrą. W dniu 30.06.2002 r. obie zginęły w wypadku samochodowym, który spowodowany został przez L. N., który kierował samochodem posiadającym ubezpieczenie w zakresie odpowiedzialności cywilnej kierowców u pozwanego. Powódka ma 67 lat, a w chwili śmierci matki miała 55 lat. Jest mężatką, posiada dwóch dorosłych synów. Całe swoje życie mieszkała z matką w domu rodzinnym. W domu tym mieszkał także jej dwóch synów. Jeden z synów mieszkał ze swoją rodziną – żoną i dziećmi. Matka powódki w chwili śmierci miała 75 lat. Przed śmiercią nie chorowała na żadne choroby, była osobą samodzielną i nie wymagała opieki. Miała pogodne usposobienie. Pomagała powódce w prowadzeniu gospodarstwa- jak powódki nie było na miejscu to karmiła kury, pielila warzywa, przygotowywała posiłki, pomagała w opiece nad wnukami powódki. Powódka miała z nią dobre relacje, były żyte ze sobą, nie kłóciły się. H. S. była siostrą powódki. Od 20 lat mieszkała na (...) wP. Ś.. Powódka była u niej w sumie około 5 razy w odwiedzinach. Częściej siostra z rodziną przyjeżdżała do niej, bo odwiedzała swój dom rodzinny w każde wakacje, ferie, święta. Siostry utrzymywały ze sobą ponadto kontakt listowny i telefoniczny. Powódka była związana z siostrą. Było między nimi 2 lata różnicy wieku. Była to jedyna jej siostra, bo na dwa lata przed wypadkiem powódka straciła najmłodszą siostrę, która zmarła na skutek choroby.

Powódka bardzo przeżyła śmierć matki i siostry. Z osoby pogodnej stała się smutna i zamknięta w sobie, tuż po tych tragicznych wydarzeniach zamykała się w pokoju i całymi dniami płakała. Od czasu wypadku powódka bierze leki na sen, bo ma kłopoty z zasypianiem.

Nie mogąc sobie poradzić ze swoimi emocjami, powódka po dwóch latach od wypadku trafiła do lekarza psychiatry, pod którego stałą opieką przebywała przez około 2 lat. Do lekarza zabrał ją syn, bo uznał że potrzebuje pomocy. Podczas pierwszej wizyty u psychiatry, jaka miała miejsce 19.02.2004 r. powódka podała lekarzowi, że w 2002 r. w wypadku zginęła jej rodzina i od tego też czasu „nie może dojść do siebie”. Lekarz psychiatra przepisywał jej leki przeciwdepresyjne. Ostatnia wizyta odbyła się w lipcu 2005 r. W 2006 r. powódka była również na wizycie u psychologa. . Biegli psychiatra i psycholog, po zbadaniu powódki stwierdzili, iż w trakcie reakcji żałoby powódka doznawała prawidłowych fizjologicznych emocji skutkujących trudnościami w przystosowaniu się do nowej sytuacji życiowej. Z punktu widzenia psychopatologii powódka przeżyła śmierć matki i siostry w sposób prawidłowy i nie ma objawów wykraczających ponad normę. Obecne funkcjonowanie powódki jest prawidłowe. Biegli nie stwierdzili aby powódka na skutek śmierci matki i siostry doznała długotrwałego uszczerbku na zdrowiu psychicznym.

Pozwany po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego nie wypłacił powódce żadnej kwoty tytułem zadośćuczynienia. Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o:

- zeznania świadków: P. M. (k. 98v-99, nagranie od 00:18:35 do 00:22:47), R. M. (k.99, nagranie od 00:26:20 do 00:33:09);

- zeznań powódki J. M. (k. 139, nagranie od 00:03:13 do 00:07:12 oraz k. 98, nagranie od 00:02:14 do 00:15:32);
- dokumentację lekarską (k.106-111),
- notatkę urzędową (k.15-16);
- zgłoszenie szkody (k.23- 25);
- wezwanie do zapłaty z dnia 01.02.2012 r. (k.26-27);
- pismo pozwanego z dnia 31.01.2012 r. (k.28-29);
- pismo pozwanego z dnia 16.08.2012 r. (k.30-31);
- dokumenty zawarte w aktach szkodowych,
- opinię biegłych: M. R. oraz M. W. (k.121-124 oraz ustne wyjaśnienia biegłej M. R. (k. 160, nagranie od 00:02:08 do 00:11:20).

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadków oraz powódki albowiem były one spójne i logiczne a nadto stan emocjonalny powódki znalazł odzwierciedlenie w dokumentacji lekarskiej.

Za w pełni przydatną uznać należało opinię biegłych, albowiem była ona rzetelna i logiczna, a wyciągnięte z niej wnioski przekonywujące. Zaznaczyć należy, że opinia ta nie została zakwestionowana przez żadną ze stron.

Dokumenty, na podstawie których ustalono stan faktyczny Sąd uznał za całkowicie wiarygodne. Autentyczność i prawdziwość treści w nich zawartych nie były kwestionowane przez strony, a i Sąd nie znalazł podstaw, by czynić to z urzędu.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Roszczenie powódki zasługuje na uwzględnienie, aczkolwiek nie pełnej wysokości. Zgłoszone przez powódkę roszczenie znajduje oparcie w treści art. 448 w związku z art. 24 § 1 k.c., gdyż wskutek śmierci osoby najbliższej, spowodowanej zwinionym działaniem sprawcy wypadku, doszło do bezprawnego naruszenia dóbr osobistych powódki w postaci zerwania więzi rodzinnych. Dopuszczalność zastosowania art. 448 w związku z art. 24 § 1 k.c. jako podstawy dochodzenia zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przed dniem 3 sierpnia 2008 r. w następstwie naruszenia deliktem dobra osobistego w postaci szczególnej więzi rodzinnej łączącej osobę zainteresowaną ze zmarłym dopuścił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14.01.2010 r. w sprawie IV CSK 307/09 a następnie podobnie wypowiedział się w uchwale z dnia 22.10.2010 r. w sprawie III CZP 76/10. W uzasadnieniu tych orzeczeń Sąd podobnie argumentował, że katalog dóbr osobistych, do którego odwołuje się art. 23 k.c., ma charakter otwarty. Przepis ten wymienia dobra osobiste człowieka pozostające pod ochroną prawa cywilnego w sposób przykładowy, uwzględniając te dobra, które w praktyce mogą być najczęściej przedmiotem naruszeń. Nie budzi jednak wątpliwości zdaniem Sądu Najwyższego, że przedmiot ochrony oparty na podstawie art. 23 i 24 k.c. jest znacznie szerszy. Należy uznać, że ochronie podlegają wszelkie dobra osobiste rozumiane jako wartości niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym uznaje się za doniosłe i zasługujące z tego względu na ochronę. W judykaturze uznano, że do katalogu dóbr osobistych niewymienionych wprost w art. 23 k.c. należy np. pamięć o osobie zmarłej, prawo do intymności i prywatności życia, prawo do planowania rodziny lub płéć człowieka. Dalej Sąd Najwyższy argumentował, iż nie ulega wątpliwości, że rodzina jako związek najbliższych osób, które łączy szczególna więź wynikająca najczęściej z pokrewieństwa i zawarcia małżeństwa, podlega ochronie prawa. Dotyczy to odpowiednio ochrony prawa do życia rodzinnego obejmującego istnienie różnego rodzaju więzi rodzinnych. Dobro rodziny jest nie tylko wartością powszechnie akceptowaną społecznie, ale także uznaną za dobro podlegające ochronie konstytucyjnej. Wiéź rodzinna odgrywa doniosłą rolę, zapewniając członkom rodziny m.in. poczucie stabilności, wzajemne wsparcie obejmujące sferę materialną i niematerialną oraz gwarantuje wzajemną

pomoc w wychowaniu dzieci i zapewnieniu im możliwości kształcenia. Należy zatem przyjąć, że prawo do życia rodzinnego i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 i 24 k.c.

Sąd Najwyższy podkreślił także, że wprowadzenie art. 446 § 4 k.c. nie powinno być rozumiane w ten sposób, że w dotychczasowym stanie prawnym art. 448 k.c. nie mógł stanowić podstawy przyznania zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej. Takie stwierdzenie oznaczałoby, że chwila, w której zaszło zdarzenie będące źródłem szkody, decydująca - zgodnie z wyborem ustawodawcy - o możliwości zastosowania art. 446 § 4 k.c., rozstrzygałaby definitywnie o istnieniu lub braku istnienia uprawnienia do uzyskania zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną śmiercią osoby bliskiej, bez względu na rodzaj tej krzywdy. Prowadziłoby to do radykalnego zróżnicowania sytuacji osób, które doznały krzywdy o podobnym charakterze, nawet w krótkich odstępach czasu, co jest trudne do zaakceptowania.

Sąd Okręgowy dzieląc w całości argumentację Sądu Najwyższego uznał, iż powódce w niniejszej sprawie należy się z uwagi na zerwanie więzi rodzinnej wskutek śmierci matki i siostry zadośćuczynienie pieniężne.

Należy zauważyć, iż zadośćuczynienie za krzywdę jest swoistą postacią odszkodowania, którego celem jest rekompensowanie uszczerbku w dobrach osobistych (szkody niemajątkowej), oczywiście w takim zakresie, w jakim taka rekompensata, ze względu na szczególny charakter tych dóbr, jest możliwa za pomocą świadczeń pieniężnych. W literaturze podkreśla się fakultatywny i tym samym uznaniowy charakter zadośćuczynienia (por. G. Bieniek, Komentarz, s. 463 i nast.). W orzecznictwie wskazuje się, że zadośćuczynienie pieniężne ma na celu naprawienie szkody niemajątkowej wyrażającej się krzywdą w postaci cierpień fizycznych i psychicznych, dlatego ustalając kwotę zadośćuczynienia należy mieć na uwadze rozmiar cierpień fizycznych związanych z zaistnieniem wypadku. Zadośćuczynienie musi mieć wysokość odczuwalną w taki sposób, aby w mniemaniu poszkodowanego, szkoda została naprawiona a w związku z tym wywołała pewne odczucie sprawiedliwości, dlatego też powinna być odpowiednio wysoka (tak: SN w wyroku z dnia 19 maja 1998 r., II KKN 756/97, niepubl.). Przenosząc te ogólne rozważania na grunt niniejszej sprawy stwierdzić należy, iż nie ma wątpliwości, że powódkę zarówno z matką jak i siostrą łączyła zażyłość i więź emocjonalna. Podkreślić należy, iż powódka przez całe życie zamieszkiwała ze swoją matką w domu rodzinnym, a więc miała z nią kontakt na co dzień, stąd jej nagła śmierć stała się trudna do zaakceptowania. Z kolei strata siostry była bolesna z uwagi na to, że po jej śmierci powódka nie miała już żadnego rodz. eństwa.

Mając powyższe rozważania na uwadze Sąd uznał, iż kwota zadośćuczynienia należna powódce z tytułu śmierci matki winna wynieść kwotę 20 000 zł, natomiast z tytułu śmierci siostry kwotę 10 000 zł i wobec tego zasądził od pozwanego na rzecz powódki łącznie kwotę 30 000 zł. Żądanie powódki określone w pozwie należało uznać za nadmiernie wygórowane, tymczasem zadośćuczynienie nie może być nadmierne a jego wysokość musi być utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Nie bez znaczenia w niniejszej sprawie przy ustaleniu wysokości zadośćuczynienia było to, że powódka straciła matkę i siostrę w wieku, w którym istotne staje się własne życie i stworzona rodzina. Zaznaczyć należy, że z siostrą powódka miała jedynie okazjonalny kontakt i siłą rzeczy musiał być on mniej intensywny z uwagi na dzielącą ich miejsca zamieszkania odległość. W chwili wypadku, powódka posiadała męża dzieci i wnuki a zatem naturalnym jest, że przekładało się to na mniejszą zażyłość z siostrą a większym skoncentrowaniu się na potrzebach własnej rodziny. Negatywne emocje, które powstały na skutek niespodziewanej śmierci matki i siostry ujawniły się w zachowaniu powódki tuż po śmierci a powódka nie wykazała by jej leczenie psychiatryczne miało ścisły związek z wypadkiem. Powódka nie zakwestionowała wniosków płynących z opinii biegłych, iż dokumentacja lekarska nie potwierdza by istniejące u niej zaburzenia miały ścisły związek z wypadkiem. Niewątpliwie po wypadku odczuwała ona emocje związane z bólem i cierpieniem, tym niemniej uległy one już wyciszeniu, także z uwagi na znaczny upływ czasu od zdarzenia. Powódka wróciła do normalnego funkcjonowania, odnajdując wsparcie w członkach swojej najbliższej rodziny. Trzeba wziąć też pod uwagę, że matka powódki zginęła w wieku 75 lat i choć cieszyła się zdrowiem to naturalnym jest, że jej życie zbliżało się ku końcowi. Pogodzenie się ze śmiercią matki, który zmarła u schyłku życia musiało być łatwiejsze, bo nastąpiło w okresie kiedy powódka była w wieku dojrzałym, otoczona własną rodziną składającą się z męża, dzieci i wnuków. Zatem przy wzajemnym wsparciu, pomocy i miłości rodzinnej przejście przez traumę związaną z utratą

matki i siostry w miarę upływu czasu z pewnością stawało się mniej bolesne, a obecność grona osób najbliższych w pewnym stopniu złagodziło poczucie pustki i osamotnienia.

O odsetkach Sąd orzekł na podst. art. 481 § 1 i § 2 kc mając na uwadze, że wezwanie do zapłaty kwoty 50 000 zł tytułem zadośćuczynienia z dnia 29.11.2011 r. wpłynęło do pozwanego 05.12.2011 r., a zatem miał on 30 dniowy termin na wypłatę zadośćuczynienia.

O kosztach procesu Sąd orzekł w oparciu o art. 98 i 100 kpc rozdzielając koszty stosownie do wyniku sprawy. Powódka wygrała sprawę w 37,5%, a zatem winna ponieść koszty procesu w 62,5%. Koszty powódki stanowiła kwota 3634 zł na którą złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika w wys. 3600 zł oraz 34 zł z tytułu opłat od pełnomocnictw. Na koszty pozwanego złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika w wys. 3600 zł oraz 17 zł z tytułu opłaty od pełnomocnictwa. Z matematycznego wyliczenia wynika, że to powódka winna zwrócić pozwanemu kwotę 897,87 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Na podst. art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych z dnia 28 lipca 2005 r. (Dz. U. Nr 167, poz. 1398 z późn. zm.) Sąd rozstrzygnął o nieuiszczonych kosztach procesu zasądzając je od powódki w 62,5 % a od pozwanego w 37,5% - stosownie do wyniku sprawy. Na koszty sądowe złożyły się: opłata od pozwu, od której uiszczenia powódka została zwolniona w wys. 4000 zł oraz koszty opinii biegłych w wys. 408 zł.

Angelika Lewandowska